Kolęda jest doskonałą okazją ku temu, aby lepiej się poznać, aby przełamać anonimowość, aby wymienić swoje uwagi czy spostrzeżenia dotyczące życia parafialnego, czy też życia konkretnej rodziny. Jest okazją do tego, aby porozmawiać o wątpliwościach, odpowiedzieć na wiele pytań dotyczących wiary i życia religijnego. Czasem trzeba też upomnieć. Wielu ludzi potrzebuje kontaktu ze swoim księdzem. Jednak nie zawsze jest okazja, aby się spotkać, porozmawiać. Praca, zajęcia domowe, wychowywanie dzieci. To wszystko sprawia, że nie zawsze znajdują na to czas. Wielu ludzi po prostu krępuje się *„zawracać księdzu głowę swoimi sprawami”.* Jest też wielu ludzi samotnych, chorych, dla których wizyta księdza jest wielkim wydarzeniem, czekają na nią cały rok. Przy okazji kolędy kapłan poznaje również warunki życia ludzi, za których jest odpowiedzialny, ich kłopoty, zmartwienia, ale również i radości. Taka wizyta jest okazją do tego, aby zachęcić do większej gorliwości, do większego zaangażowania się w życie parafii, a może do podjęcia konkretnych decyzji życiowych, do uregulowania sytuacji rodzinnej, małżeńskiej. Jest to więc wydarzenie ważne dla całej rodziny. Jedyne w roku. Nie lekceważmy tego i jeżeli jest to możliwe, niech □□□w czasie kolędy wszyscy domownicy będą obecni w domu. Jak się do tego spotkania przygotować? Tak jak na przyjęcie ważnego gościa, bo przecież przychodzi nie tylko kapłan, ale i Jezus Chrystus ze swoim błogosławieństwem. Myślę, że przygotowanie do kolędy może mieć podwójny charakter. □ Duchowy - przez udział w modlitwie.

I zewnętrzny - stół nakryty białym obrusem, krzyż, świece, Pismo święte, przygotowana woda święcona. Tematem, który budzi najwięcej kontrowersji i komentarzy są oczywiście ofiary składane przy okazji kolędy. Powiedzmy sobie wyraźnie - ksiądz nie przychodzi po pieniądze! Ofiara pieniężna nie jest warunkiem wizyty duszpasterskiej! Wiadomo, jaka jest sytuacja materialna wielu rodzin. Jeżeli nie stać nas na złożenie ofiary, nie musimy się z tego powodu tłumaczyć, ani czuć się nieswojo. Natomiast, jeżeli kogoś stać na to, może złożyć ofiarę. Na co są przeznaczone te pieniądze? Zazwyczaj sami ofiarodawcy określają cel. Większa część przeznaczana jest na wiele celów: na utrzymanie seminarium duchownego, na działalność charytatywną, na utrzymanie kościoła, na remonty lub budowę. Część zebranych pieniędzy jest przeznaczona dla księdza, jest to pewnego rodzaju premia, czy trzynasta pensja - jaką mamy w zakładach pracy. Potrzeb jest wiele i wielu ludzi to rozumie i okazuje wielką hojność. Przy tej okazji, aby uniknąć niepotrzebnych domysłów, najlepiej zastosować biblijną zasadę: niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa. To znaczy, jeżeli dajesz

ofiarę, to nie komentuj potem tego, albo nie dawaj wcale. Myślę, że każdy kto zrozumie istotę wizyty duszpasterskiej w swoim domu, będzie jej oczekiwał z radością i wykorzysta ten czas dla własnego dobra i dobra swojej rodziny. Oby spotkania kolędowe zacieśniały kontakty ludzi z duszpasterzami, i aby to przyczyniało się do naszego coraz większego zaangażowania w życie parafii. Ks. Jan Radzik